

# Rząd Wenezueli odparł kolejną próbę zamachu

5 maja 2020

„Najemnicy usiłowali z morza napaść na Wenezuelę” – powiedział w niedzielę na konferencji prasowej minister spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i pokoju Wenezueli Nestor Reverol.[S]



Polityk stwierdził następnie, że grupa napastników usiłowała nielegalnie dostać się na terytorium Wenezueli od strony Kolumbii, na szybkich łodziach, lądując na wybrzeżu w stanie La Guaira. Została jednak zatrzymana przez policję i wojsko. Część napastników, których rząd wenezuelskich zidentyfikował jako kolumbijskich najemników, zginęła.[S]

Reverol twierdził, że celem napastników było sianie w kraju chaosu, zabijanie liderów rządu boliwariańskiego, organizowanie zamachów terrorystycznych, nakręcanie napięcia i spirali przemocy, by stworzyć dobre warunki dla kolejnej próby obalenia rządu Nicolasa Maduro. W ręce policji wpadło sześć samochodów, łódź, dwa karabiny maszynowe, dziesięć sztuk broni automatycznej i zapas amunicji.[S]

O tym, że te „kolejne próby” to nie spiskowy scenariusz, świadczy seria wpisów na „Twitterze” samego niedoszłego prezydenta Wenezueli. W jednym z najnowszych, sprzed kilkunastu godzin, Juan Guaido nazywa Maduro uzurpatorem i stwierdza, że utworzenie rządu Nadzwyczajnego Pogotowia Narodowego jest pilną koniecznością. Nagrał też apel do swoich zwolenników. [S]

Równy rok temu Guaido nagrywał groźne filmy z sobą samym na tle bazy wojskowej, oznajmiając, że ma za sobą potężne siły i już idzie na stolicę. Z tych planów nic nie wyszło, mimo

amerykańskiego poparcia i międzynarodowego uznania, jakie wkrótce w ślad za nim zdobył. Okazało się, że większość Wenezuelczyków albo popiera Maduro, albo w każdym razie nie zamierza angażować się w zbrojne wystąpienie przeciwko niemu. W ubiegłym roku nawet partia Guaido, Wola Ludu, wykluczyła go ze swoich szeregów.[S]

„Jeden z zatrzymanych w pierwszym zeznaniu poinformował, że w atakującej grupie było dwóch obywateli USA, pracownicy osobistej ochrony prezydenta USA Donalda Trumpa” – powiedział Maduro podczas przemówienia transmitowanego na „Twitterze”. Na nagraniu, które pokazano po oświadczeniu, jeden z zatrzymanych mówi, że Amerykanie „powiedzieli mu, że pracują dla doradców Trumpa ds. bezpieczeństwa”. Według Maduro obecnie wszyscy zatrzymani, w tym dwoje obywateli USA, znajdują się w bazie morskiej w stanie La Guaira na północy kraju, gdzie podjęto próbę napadu z morza. Na wideo pokazano również dokumenty i fotografie zatrzymanego sprzętu radiokomunikacyjnego, noktowizorów, broni i kamuflażu.[SN]

Maduro wyraził opinię na temat możliwego związku między ostatnim atakiem a słowami sekretarza stanu Mike’a Pompeo o wznowieniu pracy ambasady USA w Wenezueli. „Kilka dni temu Mike Pompeo... wydał oświadczenie, powiedział: „Wydałem instrukcje, aby przyspieszyć przygotowania do otwarcia ambasady USA w Caracas, a my wkrótce tam będziemy”. Kiedy to mówił, wiedziałem, o co chodzi, postawił na ten atak i wierzył, że tym atakiem skończy z rewolucją, naszym porządkiem konstytucyjnym, że skończą ze mną... Ale Bóg nas chroni” – powiedział Maduro.[SN]

Rząd Wenezueli tymczasem zapewnia, że jest gotów odpierać kolejne napaści.[S]

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat [S], Sputnik [SN]

Źródła: [Strajk.eu](http://Strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net